

„BIULETYN OPINIE” NR 4/2008

Pakistan – destabilizator czy nadzieja regionu?

Dominik Jankowski

WARSZAWA, KWIECIEŃ 2008

Seria „Biuletyn – Opinie Fundacji Amicus Europae” jest cykliczną publikacją, analizującą najważniejsze wydarzenia i procesy społeczno-polityczne oraz międzynarodowe, zachodzące na świecie.
Tezy przedstawiane w materiałach publikowanych w „Biuletynie” odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów.



Wraz z rozpadem bipolarnego obrazu świata i ogłoszeniem „końca historii”, wielu ekspertów stosunków międzynarodowych przewidywało ukształtowanie się wielopodmiotowego ładu światowego, z rosnącą rolą Chin, odzyciem i zjednoczeniem Europy oraz Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej jako transnarodowym liderem. Ostatnia dekada XX wieku zrewidowała jednak postzimnowojenną wizję rzeczywistości. USA stały się światowym hegemonem, wyznającym zasadę unilateralizmu w stosunkach międzynarodowych, zaś Europa wciąż pozostawała aktorem drugoplanowym, pomimo powolnego procesu umacniania roli Starego Kontynentu poprzez stworzenie Unii Europejskiej. ChRL w zasadzie przez całą dekadę dominowała w Azji, szczególnie w wyniku osłabienia pozycji Federacji Rosyjskiej. Jednak wraz z upływem czasu coraz uważniej odnotowywano wzrost potęgi Indii i Pakistanu, które u boku światowego gracza budowały swoją stabilną pozycję na arenie międzynarodowej, dążąc do uzyskania statusu mocarstw regionalnych.

Ze względu na swoje położenie geopolityczne, na skrzyżowaniu szlaków łączących Azję Centralną, Wschodnią i Zachodnią, pomimo wciąż nieustabilizowanej sytuacji politycznej, w ostatnich latach to właśnie Pakistan stał się przedmiotem zabiegów dyplomatycznych wszystkich światowych potęg. Posiadanie granic z państwami znajdującymi się w kryzysie – Afganistanem i Iranem – powoduje, że to właśnie w Pakistanie upatruje się nadziei na przywrócenie stabilizacji w regionie. Nie można jednak przy tym zapomnieć, że Pakistan wciąż podejmuje walkę, na polu ekonomicznym, militarnym i politycznym o uzyskanie statusu, jaki posiadają obecnie w świecie ChRL i Indie, co w perspektywie długookresowej może przyczynić się do zaostrzenia rywalizacji i destabilizacji sytuacji w regionie. Pakistan staje się zatem kluczowym graczem, bez którego nie uda się zrównoważyć mocarstwowych ambicji chińskich i indyjskich, przy jednoczesnym doprowadzeniu do załagodzenia konfliktu wokół irańskiego programu atomowego i osłabieniu pozycji islamskich sił rebelianckich w Afganistanie. W obliczu dynamicznych zmian na pakistańskiej arenie wewnętrznej nasuwa się zatem pytanie, jaką drogę obierze Islamabad? Czy powstanie „trójkąt strategicznego partnerstwa” – Pakistan-Indie-ChRL, czy też może „trójkąt niebezpieczeństwa” w postaci sojuszu Pakistanu, Iranu i Afganistanu? Kiedy Zbigniew Brzeziński tworzył pojęcie „sworznia geopolitycznego” myślał o roli, jaką Ukraina odgrywa na kontynencie europejskim. Współczesną wersją terminu należy określić Islamską Republikę Pakistanu – kluczowe państwo dla przyszłości całej Azji.

Pakistan pod rządami gen. Perveza Musharrafa

Kiedy w październiku 1999 roku szef sztabu generalnego – generał Pervez Musharraf – w wyniku zamachu stanu odsunął od władzy premiera Nawaza Sharifa, Pakistan stanął na krawędzi ekonomicznej i politycznej izolacji międzynarodowej. Zarówno Stany Zjednoczone, jak i Wspólnota Narodów

(Commonwealth of Nations) nałożyły na Islamabad sankcje gospodarcze, co tylko dodatkowo osłabiło, znajdującą się w zapaści gospodarkę państwową¹. Sytuacja była tym bardziej dramatyczna, iż już w 1998 roku, za rządów Nawaza Sharifa, po pierwszej przeprowadzonej pakistańskiej próbie jądrowej, Islamabad został potępiony przez światowe organizacje międzynarodowe², przez co zyskał opinię państwa, które w niedalekiej przyszłości może poważnie zagrozić społeczności międzynarodowej. Niebezpieczeństwo stało się tym większe, gdy wyszło na jaw, iż izolowany generał Musharraf potajemnie utrzymywał stosunkowo bliskie kontakty z reżimem afgańskich talibów³. Szczególnie zażyłe były relacje pomiędzy czołowymi przedstawicielami afgańskich islamskich fundamentalistów i pakistańskim wywiadem ISI (Inter-Services Intelligence). Generał Pervez Musharraf uważał bowiem, iż reżim mułły Mohammada Omara zapewnia względnie niski poziom zagrożenia na granicy pakistańsko-afgańskiej, przez co Islamabad mógł koncentrować się na wypracowywaniu strategii bezpieczeństwa względem Indii.

Sytuacja zmieniała się jednak diametralnie po zamachach z 11 września 2001 roku, gdy władze w Kabulu zostały oskarżone przez USA o wspieranie terrorystów z Al-Kaidy. Administracja prezydenta G. W. Busha zdawała sobie sprawę, że schwytanie Osamy bin Ladena i pozostałych przywódców organizacji terrorystycznej, będzie wymagało podjęcia współpracy z generałem Musharrafem, na którą zresztą przywódca Pakistanu⁴ bardzo chętnie przystał. Bliski sojusz ze Stanami Zjednoczonymi miał bowiem umożliwić pakistańskim władzom na ponowne zaistnienie na arenie międzynarodowej, ożywić gospodarkę państwową i doprowadzić do ograniczenia wpływów Indii w regionie. Kooperacja amerykańsko-pakistańska wymagała jednak od Amerykanów sporych nakładów inwestycyjnych, szczególnie niezbędnych w celu unowocześnienia pakistańskiej armii, służb wywiadowczych i wzmocnienia ochrony nad pakistańską bronią nuklearną. Odkąd bowiem Islamabad wszedł w posiadanie bomby atomowej zaistniało szczególne niebezpieczeństwo z jednej strony jej proliferacji do państw pragnących również uzyskać dostęp do tak zwanej „broni A”⁵, z drugiej zaś obawiano się nawet wykradzenia gotowej bomby przez fundamentalne ugrupowania islamskie – z Al-Kaidą na czele. Dostawy broni dla pakistańskiej armii, począwszy od unowocześnienia floty samolotów F-16, poprzez samoloty transportowe C-130, helikoptery, aż do nowoczesnych radiowych systemów łączności⁶, miały odegrać fundamentalną rolę w walce z terroryzmem. Dzięki bezpośredniej amerykańskiej pomocy finansowej, która w latach 2002-2005 wyniosła 2,4 miliarda dolarów⁷, armia pakistańska zredukowała zacofanie technologiczne wobec armii chińskiej i indyjskiej, stając się jednocześnie jedną z najważniejszych i najnowocześniejszych sił militarnych w regionie.

Głównym zadaniem pakistańskiej armii w trakcie trwania operacji ‘Enduring Freedom’ miało być uszczelnienie górzystej granicy afgańsko-pakistańskiej, tak aby uniemożliwić przepływ bojowników ze szkół koranicznych z Beludżystanu i Terytoriów Plemiennych Administrowanych Federalnie (FATA – Federally

¹ O. B. Jones, F. Shaikh, Pakistan's foreign policy under Musharraf: between a rock and a hard place, "Briefing Paper" 06/01, Chatham House, Londyn 2006, s. 1-2.

² Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy zawiesiły realizację programów pomocowych przeznaczonych dla Islamskiej Republiki Pakistanu.

³ S. T. Cohen, Pakistan: Charting a Course, The Brookings Institution, Waszyngton D. C. 2000. <http://www.brookings.edu/opinions/2000/0225pakistan_cohen.aspx>.

⁴ Generał Pervez Musharraf został ogłoszony prezydentem Pakistanu w czerwcu 2001 roku.

Administered Tribal Areas). Obszar przygraniczny obu państw ze względu na ukształtowanie terenu był jednak niezwykle wymagający i uniemożliwiał pełną i staranną kontrolę. Ponadto wielu oficerów pakistańskich z początku wciąż popierało reżim talibów, głównie ze względu na dotychczasową współpracę, nawiązaną na długo przed 11 września 2001 roku. Należy również podkreślić, iż władzom pakistańskim nie zależało na dokładnej ochronie granicy, także z powodu nieuznawania jej oficjalnego przebiegu, co było przedmiotem sporów afgańsko-pakistańskich od momentu ogłoszenia niepodległości przez Pakistan.

Zaangażowanie w sojusz ze Stanami Zjednoczonymi przysporzyło generałowi Pervezowi Musharrafowi wrogów na arenie wewnętrznej, nie tylko wśród odsuniętej od władzy opozycji politycznej, ale przede wszystkim wśród środowisk islamskich. Władze w Islamabadzie stanęły wobec nierozwiązywalnego problemu – jak przy jednoczesnym poparciu USA, usatysfakcjonować organizacje muzułmańskie? Nie znajdując odpowiedzi na to pytanie, zeświecczony generał Musharraf postanowił zintensyfikować budowę pakistańskiego nacjonalizmu, przy jednoczesnym osłabianiu pozycji przywódców religijnych⁵. 12 stycznia 2002 roku w swoim słynnym przemówieniu Pervez Musharraf potępił wszelkie przejawy fundamentalizmu islamskiego, w tym zamachy terrorystyczne i dżihad, sam zaś zaczął kreować się na liberalnego muzułmanina, który stylem rządzenia i podejściem do religii miał zbliżyć się do wzorcowej postaci historycznej – Mustafy Kemala Atatürka. Z początku prezydent miał także nadzieję, że z pomocą armii uda mu się znacznie ograniczyć wpływ przywódców religijnych na ludność na zachodzie i północy państwa, przy jednoczesnej redukcji środków finansowych dla szkół koranicznych⁶. Pomimo licznych prób nawiązania współpracy, tereny przy granicy z Afganistanem wciąż pozostały jednak zdominowane przez grupy etniczne, silnie zislamizowane, dla których władze w Islamabadzie, z Pervezem Musharrafem na czele, sprzeniewierzyły się doktrynie religijnej, nawiązując współpracę z USA przeciwko współwyznawcom z Afganistanu⁷. Kulminacyjnym punktem konfliktu wokół religii były walki w lipcu 2007 roku o święte miejsce dla muzułmanów w Pakistanie – Czerwony Meczet w Islamabadzie – gdzie według doniesień strony rządowej mieli schronić się niebezpieczni terroryści i fundamentaliści islamscy. Brutalne stłumienie rebelii spowodowało, że w kilka miesięcy później Al-Kaida wezwała do rozpoczęcia dżihadu przeciwko władzom pakistańskim, w szczególności zaś przeciwko prezydentowi Musharrafowi¹¹.

Pierwszym zarzewiem obecnego konfliktu politycznego w Pakistanie stały się wybory prezydenckie z października 2007 roku, w których wziął udział generał Musharraf oraz kilku drugoplanowych polityków, przez co dotychczasowy prezydent został wybrany prawie jednomyślnie na kolejną kadencję przez Zgromadzenie Narodowe Pakistanu. Wbrew powszechnym opiniom o postępującej demokratyzacji państwa, nie zgodzono się na powrót na wybory byłego premiera Nawaza Sharifa, zaś Benazir Bhutto zbojkotowała elekcję i postanowiła pozostać zagranicą, przede wszystkim w obawie o swoje

⁵ Należy tutaj wymienić przede wszystkim Iran, Koreę Płn., Libię oraz Syrię. W 2004 roku odkryto, że twórca pakistańskiego programu nuklearnego – „ojciec” pierwszej bomby atomowej, będący jednocześnie bohaterem narodowym Pakistanu – doktor Abdul Khan, przekazywał potajemnie technologię niezbędną do produkcji broni nuklearnej Iranowi, Libii i KRL-D. Pomimo nacisków USA nie został skazany, lecz jedynie osadzony w areszcie domowym, przede wszystkim ze względu na zasługi dla państwa pakistańskiego.

⁶ A. J. Tellis, *Pakistan and the War on Terror*, Carnegie Endowment for International Peace, Waszyngton D. C. 2008, s. 3-8.

⁷ O. B. Jones, F. Shaikh, *Pakistan's foreign policy...*, s. 3.

⁸ T. Donnelly, *The Islamabad Dilemma*, American Enterprise Institute for Public Policy Research, Waszyngton D. C. 2006. <http://www.aei.org/publications/pubID.25363,filter.all/pub_detail.asp>.

bezpieczeństwo. Determinację generała Musharrafa należy tłumaczyć między innymi słabnącym poparciem dla jego polityki ze strony Amerykanów, którzy od 2006 roku coraz częściej krytykowali władze w Islamabadzie za nieskuteczność w prowadzonej „wojnie z terroryzmem”, co wynikało głównie z wewnętrznych problemów państwowych, w tym w nieudolności generała Perveza Musharrafa w nawiązywaniu kontaktów z mniej radykalnymi odłamami organizacji muzułmańskich, niezbędnymi w walce z fundamentalizmem islamskim¹². Prezydent Pakistanu zdawał sobie sprawę, że jak do tej pory był jedyną alternatywą dla USA w regionie, choć od 2005 roku jego proamerykańska polityka została zagrożona poprzez intensyfikację kooperacji amerykańsko-indyjskiej, w tym w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Niedemokratyczny charakter wyborów prezydenckich został skrytykowany przez Unię Europejską, opinię światową oraz przez samego prezydenta G. W. Busha, który podkreślił, że bez stabilizacji w Pakistanie, którą można osiągnąć poprzez pełną demokratyzację, nie uda się wygrać „wojny z terroryzmem”. Oczywiście Stany Zjednoczone były w pełni świadome faktu, że natychmiastowy proces demokratyzacji spowodowałby zapewne odsunięcie prezydenta Musharrafa od władzy, zaś Pakistan mógłby znaleźć się pod większym wpływem fundamentalistów islamskich, co z kolei wpłynęłoby negatywnie na dalszy rozwój sytuacji w Afganistanie.

Opozycyjne partie zakwestionowały wynik wyborów prezydenckich, kierując wnioskiem o ich unieważnienie do Sądu Najwyższego. Głównym argumentem sił opozycyjnych stała się kwestia równoczesnego sprawowania przez Perveza Musharrafa funkcji głowy państwa i szefa sztabu generalnego, czego zabrania pakistańska konstytucja. W obawie przed utratą stanowiska generał Pervez Musharraf wprowadził 3 listopada 2007 roku stan wyjątkowy¹³, w wyniku którego władzę w kraju objęła armia. Rozwiązanie Sądu Najwyższego, zawieszenie konstytucji oraz wprowadzenie cenzury mediów wywołało falę protestów nie tylko wśród islamskich fundamentalistów, ale także wśród umiarkowanych i wykształconych Pakistańczyków, którzy do tej pory popierali politykę prowadzoną przez generała Musharrafa. Decyzję Perveza Musharrafa skrytykowały również Stany Zjednoczone, Unia Europejska i ONZ, podkreślając unisono, iż stabilizacja w Pakistanie jest warunkiem sine qua non dla zapewnienia bezpieczeństwa w regionie¹⁴. Ostatecznie generał Musharraf zgodził się na rezygnację z dowodzenia siłami zbrojnymi, powrót Nawaza Sharifa do kraju oraz zwolnienie Benazir Bhutto z aresztu domowego, w obawie przed wzrostem niepokoju społecznych, zaostrzeniem konfliktu z umiarkowanymi muzułmanami oraz utratą zaufania Amerykanów, jeśli przeciągający się stan wyjątkowy spowodowałby pogorszenie sytuacji na pograniczu afgańsko-pakistańskim¹⁵.

⁹ D. Markey, A False Choice in Pakistan, "Foreign Affairs" July/August 2007, Council on Foreign Relations, Nowy Jork 2007. <<http://www.foreignaffairs.org/20070701faessay86407/daniel-markey/a-false-choice-in-pakistan.html>>.

¹⁰ B. Wilke, Die religiösen Kräfte in Pakistan, 'SWP-Studie' 04/2006, Stiftung Wissenschaft und Politik, Berlin 2006, s. 17-30.

¹¹ Prezydent Pervez Musharraf był dotychczas celem czterech zamachów terrorystycznych na swoje życie, z czego aż trzy doszły do skutku, zaś jeden został wcześniej wykryty.

¹² A. Zdrada, Rola Pakistanu w amerykańskiej „wojnie z terroryzmem”, „Biuletyn” 59 (399), Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2006, s. 1-2.

Opozycja polityczna

Powrót byłych premierów, Benazir Bhutto i Nawaza Sharifa, do Pakistanu stał się pierwszym widocznym znakiem chęci poprawy przez prezydenta Musharrafa nastrojów w społeczeństwie i polepszenia stosunków z opozycją polityczną. Zapowiedziane na 8 stycznia 2008 roku wybory parlamentarne, miały bowiem nie tylko zdecydować o stworzeniu nowego rządu, ale także zademonstrować światu nowe oblicze pakistańskiego przywódcy – byłego wojskowego, który obrał drogę stopniowej demokracji¹⁶.

Nawaz Sharif po utracie władzy w 1999 roku znalazł schronienie w Arabii Saudyjskiej. Wybór tego państwa nie był przypadkowy, gdyż był premier powszechnie uważany był za polityka konserwatywnego, silnie związanego z duchowieństwem islamskim. W 1998 roku zaproponował nawet ustawę, która miała oprzeć pakistański system prawa o Koran i sunnę, wprowadzając tym samym szariat. Co prawda miał być on łagodniejszy od wahhabickiej wersji obowiązującej w Arabii Saudyjskiej, ale i tak groziło to powstaniem „trójkąta teokracji” w postaci Afganistanu, Iranu i Pakistanu¹⁷. Nawaz Sharif zdając sobie sprawę z coraz słabszej pozycji Perveza Musharrafa na forum wewnętrznym, szczególnie wśród środowisk religijnych, próbował wrócić do kraju 10 września 2007 roku, tak aby móc wystartować w wyborach prezydenckich. Siły rządowe obawiały się jednak, że Nawaz Sharif może zaszkodzić kandydaturze generała Musharrafa i jeszcze tego samego dnia odesłały byłego premiera do Arabii Saudyjskiej. Ostatecznie Sharifowi udało się wrócić do Pakistanu dopiero 25 listopada 2007 roku.

Benazir Bhutto utraciła z kolei władzę w 1996 roku, w wyniku kolejnych skandali korupcyjnych w swoim rządzie. Generał Pervez Musharraf miał zwyczaj określać okres rządów pierwszej kobiety na stanowisku premiera Pakistanu czasem „pozorowanej demokracji”. Niemniej jednak, to właśnie Benazir Bhutto była o wiele bliższa jego poglądom politycznym, przede wszystkim ze względu na umiarkowany stosunek do islamu i liberalne poglądy gospodarcze. Tym samym była ona oskarżana przez ugrupowania proislamskie, w tym przede wszystkim o charakterze fundamentalistycznym, o sprzyjanie prezydentowi Musharrafowi oraz jego polityce wewnętrznej i zagranicznej. Nie do końca wyjaśnione relacje pomiędzy prezydentem, który brał pod uwagę możliwość podzielenia się władzą z Benazir Bhutto, a byłą premier spowodowały również stopniową utratę wiarygodności we własnym obozie politycznym przez tę ostatnią¹⁸.

Prawdopodobnie powyższa sytuacja była przyczyną zabójstwa Benazir Bhutto 27 grudnia 2007 roku, na kilkanaście dni przed zapowiedzianymi wyborami parlamentarnymi. Oburzeniu światowej opinii publicznej towarzyszyła także obawa, iż zabójstwo liderki partii opozycyjnej może doprowadzić do jeszcze drastyczniejszego pogorszenia sytuacji w regionie w wyniku destabilizacji polityki wewnętrznej Pakistanu. Brano bowiem pod uwagę nie tylko możliwość wprowadzenia kolejnego stanu wyjątkowego, ale także

¹³ Początkowo planowano wprowadzić stan wyjątkowy we wrześniu 2007 roku, ale pod naciskiem administracji prezydenta Busha, Pervez Musharraf zrezygnował z tego zamiaru.

¹⁴ P. Sasnał, Stan wyjątkowy w Pakistanie, „Biuletyn” nr 48 (462), Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2007, s. 1-2.

¹⁵ Stan wyjątkowy został ostatecznie zniesiony 15 grudnia 2007 roku. Więcej patrz: Koniec stanu wyjątkowego w Pakistanie, „Rzeczpospolita” 15.12.2007, Warszawa 2007. <<http://www.rp.pl/artukul/77128.html>>.

wybuchu masowej fali protestów przeciwko generałowi Musharrafowi, który był jednym z głównym podejrzanych o zlecenie zamachu¹⁹. Jak słusznie zauważa jednak Christian Wagner, analityk berlińskiego Stiftung Wissenschaft und Politik, Benazir Bhutto miała bardzo wielu wrogów zarówno w Pakistanie, jak i poza granicami państwa. Choć do samego zamachu przyznała się ostatecznie Al-Kaida, nie można wykluczyć, że mógł on zostać zlecony także przez oficerów armii pakistańskiej lub wywiad ISI²⁰. Wielu ekspertów uważało również, że wraz ze śmiercią Benazir Bhutto upadła ostatecznie wizja umiarkowanego religijnie Pakistanu, dążącego do pełnej demokratyzacji i liberalizacji gospodarki. Zaczęły się także pojawiać głosy przestrzegające przez potencjalną możliwością „talibanizacji” państwa.

Decyzja prezydenta Musharrafa o przesunięciu wyborów parlamentarnych na 18 lutego 2008 roku, miała pozwolić Pakistańskiej Partii Ludowej (PPP – Pakistan People Party), na której czele stała zamordowana Benazir Bhutto, na wybranie nowego lidera i lepsze przygotowanie do wyborów, co ostatecznie pozwoliło partii na zwycięstwo i uzyskanie największej liczby miejsc w Zgromadzeniu Narodowym. Najdotkliwszą porażkę w wyborach poniosła partia wspierająca prezydenta Musharrafa – Pakistańska Liga Muzułmańska (Q), która uplasowała się dopiero na trzecim miejscu za partią Nawaza Sharifa – Pakistańską Ligą Muzułmańską (N). Zwycięstwo opozycji w wyborach stało się pierwszym jasnym sygnałem, iż w Pakistanie stopniowo umacnia się demokracja, czemu dali wyraz wyborcy poprzez swoistego rodzaju wotum nieufności wobec prezydenta Musharrafa i jego dotychczasowej polityki. Niemniej jednak pozycja prezydenta wciąż pozostaje silna, przede wszystkim w wyniku zainicjowania procesu legitymizacji władzy, ale również dzięki lojalnemu poparciu armii. Należy także pamiętać, iż pomimo częstej krytyki, administracja amerykańska wciąż postrzega Musharrafa jako w istocie jedyne gwaranta bezpieczeństwa i stabilizacji Pakistanu oraz regionu.

Zwycięskie partie opozycyjne, pomimo wcześniejszych zapowiedzi nie będą w stanie przeprowadzić impeachmentu prezydenta Musharrafa, gdyż nie zdobyły ponad 65 procent miejsc w Zgromadzeniu Narodowym, niezbędnych do rozpoczęcia procedury. Ponadto partia wspierająca prezydenta wciąż posiada niezbędną przewagę w Senacie, zdolną do zablokowania wszelkich inicjatyw antyprezydenckich. W kilka dni po wyborach obie partie opozycyjne zapowiedziały utworzenie koalicji rządowej, której celem ma być doprowadzenie do pełnej demokratyzacji państwa²¹. Trzeba jednak podkreślić, iż pomimo zwycięstwa w wyborach parlamentarnych partie opozycyjne będą w dłuższej perspektywie zmuszone do nawiązania współpracy z prezydentem Musharrafem, celem podjęcia wspólnych działań na rzecz promocji państwa na arenie międzynarodowej, wypracowania spójnej wizji polityki zagranicznej oraz przeprowadzenia niezbędnych reform gospodarczych. W powyższej sytuacji kluczową rolę odegra najprawdopodobniej armia, która wciąż pozostaje lojalna wobec prezydenta. Współpraca na linii siły zbrojne-wywiad wojskowy-rząd-prezydent stanie się decydująca dla zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa, a także do przekonania opinii międzynarodowej o postępującej demokratyzacji Pakistanu²².

¹⁶ S. Ganguly, Emperor Musharraf's New Clothes, portal internetowy "Foreign Affairs" 5 grudnia 2007 roku.

<<http://www.foreignaffairs.org/20071205faupdate86678/sumit-ganguly/emperor-musharraf-s-new-clothes.html>>.

¹⁷ Pakistan Premier Proposes an Islamic Society Based on Koran, internetowe wydanie "The New York Times" 29 sierpnia 1998 roku. <<http://query.nytimes.com/gst/fullpage.html?res=9A02E2DB1E3CF93AA1575BC0A96E958260>>.

¹⁸ P. Sasnal, Stan wyjątkowy..., s. 2.

Najważniejsze wyzwania dla Pakistanu

- Priorytetem w polityce zagranicznej Pakistanu staje się zagwarantowanie bezpieczeństwa na pograniczu pakistańsko-afgańskim, w tym uniemożliwienie oddziałom talibów uzyskiwania schronienia po stronie pakistańskiej. Podjęcie zdecydowanych działań celem zapewnienia większej stabilizacji w regionie będzie wymagało od prezydenta Musharrafa nie tylko jasnych deklaracji potępiających fundamentalizm islamski, ale przede wszystkim niezbędnych decyzji, zmierzających do reorganizacji armii i wywiadu wojskowego, w których liczni oficerowie wciąż popierają ruch talibów.
- Poprawienie bezpieczeństwa na granicy z Afganistanem będzie wymagało także od Islamabadu zacieśnienia współpracy z lokalnymi przywódcami w Beludżystanie i na obszarze FATA, czego do tej pory nie udało się osiągnąć Pervezowi Musharrafowi. Rozwiązaniem sytuacji może być utworzenie nowego rządu, w którego skład wejdzie ugrupowanie PML (N) Nawaza Sharifa na czele, który ma o wiele większy posłuch wśród przywódców religijnych i organizacji islamskich niż zeświecczony prezydent Musharraf.
- Pakistan powinien jeszcze bardziej zacieśnić współpracę wojskową z Sojuszem Północnoatlantyckim jako całością, która obejmowałaby wymianę informacji wywiadowczych i kooperację na poziomie sił zbrojnych. Uwydatnianie współpracy tylko ze Stanami Zjednoczonymi może bowiem przyczynić się do pogorszenia sytuacji wewnętrznej w Pakistanie, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę dość znaczną niechęć społeczeństwa tego kraju do sojuszu z USA i zaangażowania w wojnę z terroryzmem. Przekonanie mniej fundamentalnych ugrupowań islamskich, iż stabilizacja sytuacji w Afganistanie przyczyni się do polepszenia bezpieczeństwa w regionie, a co za tym idzie do podniesienia stopy życiowej mieszkańców Pakistanu i ograniczenia procesów pauperyzacji wśród ludności afgańskiej, wydaje się być o tyle ważne, iż bez przyzwolenia społecznego nie uda się ostatecznie wyeliminować zagrożenia ze strony talibów i Al-Kaidy.
- Ze względu na swoje geopolityczne położenie Pakistan może również odegrać znaczącą rolę w procesie negocjacji z Iranem, dotyczących przerwania programu atomowego prowadzonego przez Teheran. Władze pakistańskie popierają dążenie Iranu do pokojowego wykorzystania energii jądrowej, jednak ze względów geostrategicznych nie będą chciały dopuścić do sytuacji, w której szyicki Iran

¹⁹ C. Wagner, Die Perspektiven für Demokratie in Pakistan, 'SWP-Aktuell' 5/2008, Stiftung Wissenschaft und Politik, Berlin 2008, s. 1-4.

²⁰ C. Wagner, Bhutto hatte immer viele Feinde, Stiftung Wissenschaft und Politik, Berlin 2007.

<http://www.swpberlin.org/de/common/get_document.php?asset_id=4613&PHPSESSID=074d3673f99a2dd6721149442a239b7d>.

wejdzie w posiadanie broni atomowej. Jak na razie bowiem Pakistan pozostaje jedynym państwem islamskim, które posiada arsenał nuklearny. W tych warunkach uzyskanie przez Iran dostępu do broni jądrowej mogłoby zagrozić pakistańskiej pozycji strategicznej w regionie i spowodować intensyfikację rywalizacji między państwami na płaszczyźnie nie tylko politycznej, ale także militarnej.

- Rozpoczynając dialog dotyczący irańskiego programu atomowego Pakistan powinien uwzględnić możliwość nawiązania współpracy w tym zakresie z Unią Europejską, szczególnie z „Trójką” – Francją, Niemcami i Wielką Brytanią – która w imieniu całej organizacji prowadzi negocjacje z Teheranem. Udzielenie wsparcia inicjatywie europejskiej może doprowadzić nie tylko do dywersyfikacji sojuszników Pakistanu, ale przynieść również wymierne korzyści w dziedzinie współpracy gospodarczej. Pierwszym sygnałem świadczącym o woli zintensyfikowania kooperacji z Unią Europejską była wizyta prezydenta Musharrafa w Brukseli w styczniu 2008 roku.
- Od 2006 roku można zaobserwować rosnące znaczenie tandemu Indii i Chin, których dalsza współpraca może przyczynić się do marginalizacji roli Pakistanu w regionie. Celem władz pakistańskich powinno być stworzenie tak zwanego „trójkąta strategicznego”, czyli bliskiego sojuszu Chin, Indii i Pakistanu. Jak na razie realizację tego postulatu utrudniają dwie przeszkody: brak stabilizacji wewnętrznej w państwie oraz napięte stosunki z Indiami, spowodowane przede wszystkim nierozwiązanym sporem o Kaszmir.
- Próba stworzenia „trójkąta strategicznego” będzie również wymagała od Pakistanu przeprowadzenia reform gospodarczych, tak aby przygotować gospodarkę państwa na wyzwania związane z procesami globalizacji i zwiększonej konkurencji ze strony przedsiębiorstw chińskich i indyjskich. Dotychczasowa pomoc finansowa ze Stanów Zjednoczonych pozwoliła Pakistanowi na przezwyciężenie kryzysu gospodarczego z lat 1998-2001, wynikającego z nałożenia sankcji ekonomicznych na Islamabad, po przeprowadzeniu pierwszej próby z użyciem broni atomowej. W 2007 roku wzrost PKB, w porównaniu z rokiem poprzednim, wyniósł 6,4 procent, jednak wskaźnik inflacji wciąż pozostawał na wysokim poziomie i osiągnął pułap 7,8 procent²³. Wejście do rządu partii PPP byłej premier Benazir Bhutto, może zapewnić realizację postulatów implementacji niezbędnych reform gospodarczych, jako że w programie partii znalazło się wiele akcentów nawiązujących do liberalizacji gospodarczej. Poprawa poziomu życia społeczeństwa zapewniłaby większe poparcie dla elit rządzących, w tym dla prezydenta Musharrafa, przez co możliwa byłaby skuteczniejsza walka z talibami i fundamentalizmem islamskim, dzięki uzyskaniu legitymizacji społecznej dla tych działań.

²¹ Z. Hussain, Pakistan alliance adds to challenge facing Musharraf, 'The Wall Street Journal' 22-24.02.2008, Nowy Jork 2008, s. 3.

²² The Pakistani army and the post election scenarios, Carnegie Endowment for International Peace, Waszyngton D. C. 2008, s. 3-8.

Rekomendacje dla Polski

- W obliczu objęcia przez Polski Kontyngent Wojskowy dowództwa nad znajdującą się w bezpośrednim sąsiedztwie Pakistanu prowincją Ghazni²⁴ w Afganistanie, co ma ostatecznie nastąpić jesienią 2008 roku, należy zintensyfikować współpracę w zakresie bezpieczeństwa z Pakistanem. W szczególności dotyczy to bezpośredniej współpracy wojskowej z armią pakistańską i formacjami odpowiedzialnymi za ochronę granic tego państwa.
- Bezpieczeństwo polskiej strefy w Afganistanie zależy w dużej mierze od szczelności granicy afgańsko-pakistańskiej, skuteczności działania sił zbrojnych Pakistanu oraz wymiany informacji wywiadowczych. Należy zatem pogłębić współpracę wywiadowczą z ISI. Osiągnięcie tego celu będzie jednak uzależnione od kooperacji ze Stanami Zjednoczonymi, które pozostają głównym sojusznikiem Pakistanu, w tym również wywiadu pakistańskiego.
- W celu zapewnienia sobie przychylności nowego rządu Pakistanu, należy w ramach swego rodzaju „osłony dyplomatycznej” nawiązać/zacieśnić współpracę polityczną z dawnymi partiami opozycyjnymi PPP i PML (N). Jako wzorzec może posłużyć tutaj przykład działań Francji, której minister spraw zagranicznych Bernard Kouchner wyraził poparcie dla opozycji i procesu demokratyzacji państwa już w kilka dni po zamachu na Benazir Bhutto, udając się z wizytą do Pakistanu, gdzie obok spotkań z prezydentem Musharrafem, uczestniczył także w zebraniach partii opozycyjnych.
- Dynamiczny rozwój gospodarki Pakistanu stwarza doskonałą okazję dla Polski, do zintensyfikowania kontaktów handlowych, w tym przede wszystkim promujących polski przemysł zbrojeniowy. Należy jednak pokreślić fakt, iż pomimo zdominowania rynku pakistańskiego przez przedsiębiorstwa amerykańskie, nadal nie osiągnął on poziomu pełnego nasycenia. Atutem polskiego przemysłu zbrojeniowego powinny być przede wszystkim konkurencyjne ceny oraz zdobyte dotychczas doświadczenie na rynkach azjatyckich.

²³ Dla porównania wzrost PKB ChRL w 2007 roku wyniósł 11,5% przy inflacji na poziomie 5,7%. Te same wskaźniki dla Indii wyniosły odpowiednio: 8,9% i 6,2%. Podane za: World Economic Outlook Database, International Monetary Fund. <<http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2007/02/weodata/index.aspx>>.

²⁴ Przejęcie dowództwa nad prowincją Ghazni nie zostało jeszcze ostatecznie potwierdzone. Pod uwagę brana jest także granicząca bezpośrednio z Pakistanem prowincja Paktika.

Dominik Jankowski

Student Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (na kierunkach stosunki międzynarodowe – 5 rok studiów oraz zarządzanie i marketing – 4 rok).

Sekretarz Redakcji „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego” („Pulaski Policy Papers”), wydawanego przez Fundację im. Kazimierza Pułaskiego. Współredaktor sekcji „Polska polityka zagraniczna” Portalu Spraw Zagranicznych (www.psz.pl).

Nadrzędną misją Fundacji **AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- *Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;*
- *Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;*
- *Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnienie wiedzy o Unii Europejskiej;*
- *Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;*
- *Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;*
- *Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;*
- *Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;*
- *Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;*
- *Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.*



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

FUNDACJA AMICUS EUROPAE
AL. PRZYJACIÓŁ 8/5, 00-565 WARSZAWA,
TEL. +48 22 622 66 33, FAX +48 22 629 48 16
WWW.KWASNIEWSKIALEKSANDER.PL
E-MAIL: FUNDACJA@FAE.PL